10 GR

Warszawa, sobota 8 lutego 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

R M

Nr. 40 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Po odpowiedzi na list min. Poniatowskiego

Owacja dla marsz. Cara

na plenarnem posiedzeniu Sejmu

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od owacji. Wstępującego na trybunę marszałka Cara przywitali posłowie hucznemi oklaskami, co w kołach parlamentarnych tłumaczono jako aprobatę stanowiska zajętego przez p. Cara w liście do ministra Poniatowskiego w znanej sprawie wyników z rozmowy pomiędzy posłami Kozickim i Kamińskim na temat gospodarki w lasach państwowych.

Po załatwieniu wstępnych formalności, marszałek Car poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. pos. Michałowi Zenkktelerowi, prez. Wielkopolskiego towarzystwa Kółek Rolniczych, piastującemu mandat z okręgu gnieźnieńskiego.

KARAIMI I MUZUŁMANIE

Następnie załatwiono dwa projekty ustaw regulujące stosunek Państwa Polskiego do związków religijnych karaimskiego i muzułmańskiego. Ustawy te, opracowane przez rząd w porozumieniu z przedstawicielami danych wyznań, zawierają statuty wymienionych związków religijnych, oparte na ich autonomji i autokefalji, czyli niezależności od kierowników religijnych znajdujących się poza granicami Państwa Polskiego.

Bez dyskusji odesłano do komisji projekty ustaw zgłoszone przez posłów Siodę, Hoffmana, Barana i Szczepańskiego, a dotyczące ulg w spłacie długów hipotecznych, emerytur, nowego specjalnego podatku od uposażeń oraz czasu pracy w handlu.

WYBORY

Skolei odbyły się wybory komisji pracy, 4-ch członków i 4-ch zastępców komisji kontroli nad długami państwa, oraz 3-ch wiceprezesów sądu marszałkowskiego.

Przy wyborach członków komisji kontroli długów przepadł wysunięty przez marszałka pos. Hołyński, pokonany w głosowaniu przez prezydenta m. Wilna. pos. Maleszewskiego.

Jeszcze większą niespodziankę przyniósł wybór prezesów sądu marszałkowskiego, przyczem z kandydatów marszałkowskich wybrany został tylko jeden: pos. Śląski. Dwa inne miejsca przypadły pos. Wagnerowi i Nowakowi, których kandydatury zgłoszone zostały z ław poselskich.

PRZEJMOWANIE ZIEMI

Pod koniec posiedzenia marszałek zakomunikował, iż przyjął do laski marszałkowskiej dwa wnioski: a mianowicie: pos. Anny Prystorowej z projektem ustawy w sprawie uboju w rzeźniach zwierząt gosp. oraz wniosek p. Hyla zawierający projekt dostawy przy przejmowaniu na rzecz państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

O pierwszym z tych wniosków mówimy na innem miejscu, drugi zaś jest spełnieniem starego postulatu kół radykalnych, zarówno prorządowych, jak i opozycyjnych.

Pułk. A. Koc

prez. Banku Polskiego

Pan Prezydent R. P. w dniu wczorajszym zwolnił p. Adama Koca ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu i zamianował go prezesem Banku Polskiego.

Nowomianowany prezes złożył wczoraj o godz. 13-ej na ręce Pana Prezydenta Rzplitej. na Zamku ślubowanie.

Polacy na olimpjadzie

Dotąd na szarym końcu

Zawody narciarskie

GARMISCH - PARTENKIRCHEN. (PAT). Wczoraj rano odbyły się na olimpjadzie zimowej w Garmisch biegi zjazdowe pań i panów. Temperatura wynosiła około 5 — 6 st. poniżej zera. Trasa wytyczona chorągiewkami wynosiła dla panów 3,8 km. dla pań 3,3 km.

Najpierw odbył się start pań.

BIEG PAŃ

W którym pierwsze miejsce zajęła Daila Schou - Nilsen (Norwegja) w czasie 5:04 2) Kisa Resch (Niemcy) w czasie 5:08, 3) Grasegger (Niemcy) —5:10.6 4) Steuri (Szwajcarja) 5:20, 5) Pfeiffer (Niemcy) 5:21.6, 6) dopiero faworytka Christl Cranz (Niemcy) 5:2 . Ogółem bieg ukończyło 37 pań.

POLAK 19-TY

Po biegu pań odbył się bieg panów. Pierwszy był świetny Norweg Birger Ruud, który już w zeszłym roku zdobył mistrzostwo F. I. S. jednak tytuł mistrza olimpijskiego zdobędzie B. Ruud jeśli zajmie czołowe miejsce w slalomie. Z Polaków najlepszy wynik uzyskał Bronek Czech, jak zwykle najpewniejszy punkt naszej reprezentacji, który zajął 19-te miejsce, wyprzedzając przeszło 30 innych zawodników, a w ich liczbie wielu znanych zjazdowców. Czas Czecha 5,46,6 sek., jest o niespełna minutę gorszy od wyniku zwycięzcy. Zajonc zajął ostatecznie 3-cie miejsce, a Weinschenk 35-te.

Polska przegrywa

z Austrją 1-2

GARMISCH - PARTENKIRCHEN (PAT). Mecz hokejowy Austrja — Polska, rozegrany na tetrenie olimpijskim wobec 4.000 widzów, zakończył się porażką drużyny polskiej w stosunku 1:2 Wszystkie bramki padły w ostatniej tercji.

POLACY PRZEWAŻAJĄ

Gra była niezwykle ciekawa, prowadzona cały czas w szybkiem tempie, w pierwszej tercji fair, w dwóch następnych ostra, a w trzeciej chwilami brutalna z obu stron. Dwie pierwsze tercje dały wynik bezbramkowy; Polacy jednak mieli w tych fazach gry wyraźną przewagę, szczególnie gdy grał nasz pierwszy atak, gra toczyła się przeważnie na austrjackiej połowie boiska. Polacy strzelali dość często, ale przeważnie nie celnie i przeważając w polu, zawodzili stale pod bramką.

OSTATNIA TERCJA

W ostatniej fazie gry, już w pierwszej minucie Demmer strzela periwszą bramkę dla Austrjaków, mijając wspaniale naszą obronę, taż że krążek znalazł się w bramce zanim zdążyli się zorjentować i interwenjować. W 5-tej minucie po wycofaniu z gry Kasprzyckiego i usunięciem z boiska Stanka za faul, Kowalski wyrównuje. Od tej chwili gra staje się nadzwyczaj ostra. Ofiarami zbyt brutalnej gry padają liczni gracze z obu stron.

SIODMA MINUTA

W 7-mej minucie w czasie zamieszania pod bramką Polaków, krążek odbity przez Stogowskiego, dostaje się pod kij Nowaka, który go kieruje przytomnie do naszej bramki. Austrjacy w ten sposób podwyższyli wynik 2:1.

Ostatnie minuty należą znów do Polaków, którzy nawet zdobywają w ostatniej sekundzie wyrównującą bramkę. Ze strzału Wołkowskiego sędzia zbyt pochopnie nie uznaje jej, rzekomo ze względu nato. że równocześnie ze strzałem rozlegl sie sygnał kończący grę.

DO CZYTELNIKOW

Spowodu strajku drukarzy numer dzisiejszy ukazuje się w zmniejszone objętości. Przepraszamy Czytelników naszych za wszystkie usterki, wynikające z trudności technicznych i mamy nadzieję, że już jutro uda się nam wyjść w rozmiarach normalnych.

REDAKCJA

Rewizja w lokalu

Stronnictwa Narodowego

Wczoraj parę minut przeed 11-dowego przy Alejach Jerozolimskich 17. przedstawiciele policji śledczej przeprowadzili dokładną rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego. W wyniku dwugodzinnej rewizji zabrano listy członków sekcji akademickiej Stronnictwa.

Nowy syndyk

Pe Pe Ge

GRUDZIĄDZ, 7. 2. (tel. wł.). Do Sądu Okręgowego w Grudziądzu wpłynęła rezygnacja płk. Moniuszki ze stanowiska syndyka masy upadłościowej Pe-Pe-Ge. W związku z tą rezygnacją Sąd mianował nowego syndykata w osobie inż. Markiewicza.

Choroba Gorczyńskiej

P. Marja Gorczyńska, artystka teatru Narodowego zachorowała. Przedstawienia „Niedobrej miłości" odwołano.

Czy Sejm uchwali

zniesienie uboju rytualnego?

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto do laski marszałkowskiej wniosek pos. J. Prystorowej, żony b. premjera, a obecnego marszałka Senatu, zawierający projekt ustawy o uboju w rzeźniach zwierząt gospodarskich. Pod tym niewinnym tytułem kryje się zniesienie uboju rytualnego się zniesienie t. zw. uboju rytualnego, bowiem główny przepis projektowanej ustawy brzmi tak, że zierzęta przed zakrwawieniem muszą być humanitarnie całkowicie ogłuszozone. Przepis ten przekreśla w ten sposób zasadę uboju rytualnego. Również niezgodny z ubojem rytualnym jest przepis o dzieleniu zabitych zwierząt nie odpowiadający podziałowi na tylne mięso trefne i przednie koszerne.

Sfery żydowskie, silnie zaniepokojone projektem, przygotowują kontrakcję. Prócz demonstracyjnego postu, założone są interwencje u rozmaitych służbowych czynników. Jednakże polityce żydowscy nastrojeni są pesymistycznie albowiem przypuszczają, iż wniosek nie jest indywidualnym pomysłem p. Prystorowej, lecz dziełem zbiorowem potężnego na terenie obu Izb Koła Rolników. Rolnicy nie traktują tego wniosku pod kątem wyznaniowym, lecz widzą w nim jeden z procesów wyrównawczych. Spodziewają się oni, że obniżenie wygórowanych opłat za ubój rytualny spowoduje wzrost konsumcji mięsa, a zatem także i wzmocni dochody wsi.

W tej sytuacji polityce żydowscy obawiają się, że wniosek p. Prystorowej uzyska na terenie Sejmu bardzo znaczną większość. Wobec tego jedynym sposobem ratowania uboju rytualnego byłoby odroczenie tego wniosku do następnej sesji, która da się umotywować tak, że dana ustawa ma wejść w życie dopiero od 1 stycznia roku przyszłego.

Czy ta gra na zwłokę osiągnie zamierzony rezultat — o tem będziemy się mogli niedługo przekonać.

Grenda rozstrzelany

Sąd ogłosił wyrok śmierci

KRAKÓW, 7. 1. (PAT).

O godz. 13.40 wyrok został wykonany na podwórzu Wojskowego Sądu Okręgowego przy ul. Montelupich w Krakowie.

KRAKÓW 7. II (PAT.). Dzisiaj przedpołudniem w wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie przewodniczący trybunału doraźnego sądu wojskowego mjr. korpusu sądowego Alfred Hausner ogłosił wyrok, skazujący dezertera Szczepana Grende, który dnia 12 stycznia r. b. zamordował w Tatrach ś. p. inż. Stefana Syljona z Warszawy na pozbawienie praw, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżony wyrok przyjął spokojnie, a na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że wyrok przyjmuje i rezygnuje z prośby o łaskę.

Obrońca oskarżanego kapitan korpusu sądowego dr. Krupa odniósł się z umotywowaną prośbą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie Grendy. W razie odrzucenia prośby o łaskę wyrok zostanie wykonany w najbliższych godzinach na podwórzu więzienia wojskowego w Krako

Naruszenie granicy czechosłowackiej

przez oddział piechoty niemieckiej

PRAGA 7. II (PAT.). Prasa donosi o incydencie granicznym który zaszedł ubiegłej niedzieli na granicy czesko - niemieckiej w pobliżu miejscowości Nachod. Batalion piechoty czeskiej odbywał w niedzielę ćwiczenia polowe w pobliżu granicy. Popołudniu oddział w składzie 60 żołnierzy niemieckich i 6 oficerów w rynsztunku polowym podszedł pod samą granicę, poczem wkroczył na terytorjum czechosłowackie, posuwając się o 50 metrów od granicy. Po pół godzinie oddział niemiecki wycofał się na terytorjum Rzeszy. Jednocześnie samolot niemiecki przeleciał granicę ponad mostem na rzece Metui i szybował nad terytorjum czechosłowackiem na przestrzeni 2 klm. od granicy.

Nie zmiejszać emerytur, lecz

Wysokie dodatki funkcyjne

wniosek ks. Lubelskiego w sejmie

Pos. ks. dr. Lubelski z Tarnowa zgłosił wczoraj do laski marszałkowskiej wniosek o zmianę dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada ub. roku, dotyczącego zaopatrzenia emerytalnego, funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Projekt przewiduje skreślenie z dekretu artykułu, który ustala, że przy obliczaniu wysokości uposażenia emeryalnego podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej z tytułu służby w państwach zaborczych tylko trzy czwarte wysłużonego okresu.

Na pokrycie powstałego stąd niedoboru, ks. Lubelski proponuje odpowiednie obniżenie dodatków funkcyjnych dla wyższych urzędników.

Proces morderców króla

Sensacyjne zeznania o organizacji terorystów

AIX - EN — PROVENCE, 7.2. (PAT). W procesie „Ustaszi" o zamach na króla Jugosławji Aleksandra zeznawał świadek szef bezpieczeństwa w Jugosławji Simonowicz, który towarzyszył królowi w jego podróży do Francji. Opowiadał on o działalności terorystów w Jugosławji, którzy w latach 1932 i 1933 dokonali 13-tu zamachów i kilku zabójstw. W końcu 1933 r. Petar Oreb dokonał nieudanego zamachu na króla Aleksandra w Zagrzebiu. Za wykonanie tego zamachu obiecano Rebowi pół miljona dynarów. Podczas aresztowania Oreba straciło życie 2-ch żandarmów. Kierownikami organizacji terorystycznej „Ustaszi" są oddawna Percewicz i Pawelicz.

Świadek Simonowicz przytacza artykuły Pawelicza,występujące przeciwko królowi Aleksandrowi. Jeden z tych artykułów głosi: „możesz się ukrywać, gdzie hcesz, ale my znajdziemy cię i zabijemy. Należy zniszczyć całą dynastję".

Przechodząc do zamachu marsylskiego, świadek zaznacza, że cała sprawa ukartowana została przez Percewicza i Pawelicza. Niepowodzenie zamachu na króla w Zagrzebiu, należy przypisać niedoświadczeniu zamachowca. Tym razem wybrano ludzi doświadczonych, odważnych i posiadających zimną krew.

Keleman jest przestępcą, który w Bugarji dokonał licznych zamachów — jest on katem organizacji. Pospiszil jest człowiekiem o niezwykle zimnej krwi, który również ma za sobą doświadczenie w mordowaniu ludzi. W Zagrzebiu zabił on dwóch agentów policji i zranił dwóch innych. On to właśnie przygotowywał wszystkie maszyny piekielne, które umieszczano w pociągach jugosłowiańskich.

Kralj jest pomocnikiem Pospiszila i drugim specjalistą od fabrykacji bomb. Następny oskarżony Raicz, działalnością swą w Brazylji, wykazał, że jest godny współpracy z ekipą zabójców.

Dalej świadek zaznacza że obóz Janka Pusta na Węgrzech był szkołą teroryzmu i schroniskiem terorystów po zamachach tak dalece, że rząd węgierski uznał za konieczne zlikwidowanie tego obozu.

Interesy hulaki
Nadużycia na szkodę Lasów Państwowych

Sąd Okręgowy dwa dni rozpatrywał sprawę wielkich nadurzyć na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, jakich się mieli dopuścić: inż Michał Dawidson, Petszafi Ludwik i inż. Leon Bądzkiewicz. Nadużyć dopuścili się w związki z tranzakcją na zakup drzewa w Dyrekcji Lasów Państwowych dla firmy „Zakłady Przemysłowe Tarczyn". Firma powyższa produkowała karabinowe kule ćwiczebne dla Wojska i obroty z Dyrekcją Lasów Państw. sięgały kilkuset tysięcy złotych rocznie.

Do roku 1930 firma „Tarczyn" na której czele wówczas stał P. Józef Michalik, rozwijała się nader pomyślnie. Jednak po jego wystąpieniu z firmy, główny współwłaściciel Nowacki zaczał stosować politykę dewastacyjną. Wydawał krociowe sumy na hulanki, miał stale zarezerwowane dwa pokoje w hotelu „Bristol" sprowadzał meble do swojego pałacyku, który również wybudował za pieniądze firmy z zagranicy i t. p. Oczywiście, że w krótkim okresie czasu musiało to doprowadzić do zadłużenia firmy „Tarczyn".

Wówczas Nowacki wraz z pośrednikiem Petszafi obmyślili sprytny plan postawienia na nogi firmy. Wpłynęli na swoich wierzycieli hipotecznych i zażądali od nich zwolnienia hipotek, tłomacząc się koniecznością posiadania czystej hipoteki w związku z wielką tranzakcją, jaką mieli zawrzeć z Dyrekcją Lasów Państwowych. Kiedy im się to nie udało, zwrócili się skolei do inż. Bądzkiewicza, prosząc o oszacowanie nieruchomości. Inż Bądzkiewicz wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Oszacował majątek f-my „Tarczyn" na 2.400.000 zł. wówczas, gdy rzeczywista wartość nie przekraczała 300.000 zł. Chcąc nadać opinji inż. Bądzkiewicza pełnowartościowe znaczenie, - wspólnicy udali się do Sądu Grodzkiego i tam po wejściu z sekretarzem sądu Stanklewiczem, uzyskali dokument stwierdzający, że Bądzkiewicz jest ekspertem zaprzysiężonym.

Uzbrojeni w te dokumenty, zawarli z Dyrekcją Lasów Państwowych tranzakcję na 140.000 zł., która doszła do skutku, gdyż Dyrekcja nie przeeczuwała podstępu. Na poczet tranzakcji wydano firmie „Tarczyn 2.700 m. sześciennych drzewa dębowego, które oczywiście miało pójść na produkcje kul ćwiczebnych. Tym czasem wspólnicy całą partję drzewa sprzedali do Gdańska, firmie „Laogo" po cenie niższej od rynkowej. Uzyskane w ten sposób pieniądze wysłali do Berlina wspólnikowi Nowackiemu, który już nie wrócił do kraju i do dnia dzisiejszego ukrywa się.

Na ławie oskarżonych zasiedli inż. Dawidson, Petszafi i inż. Bądzkiewicz oskarżeni o dopuszczenie się oszustw na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych.

Sprawa zakończyła się sensacyjnie. Sąd Okręgowy uznał, że w działalności zarówno Dawidsona jak i Petszafy niema cech przestępstwa i obydu uniewinnił. Skazany został jedynie inż. Bądzkiewicz na 6 miesięcy więzienia za t. zw. fałsz intelektualny, to znaczy uzyskanie dokumentu od właściwej władzy z theścią fałszywą. Jiż Bądzkiewicz bowiem legitymował się zaświadczeniem Sadu Grodzkiego, że jest ekspertem sądowym, podczas gdy było to nieprawdą.

Sąd w motywach podkreślił, iż odpowiedzialność za wszystkie machinacje z Dyrekcją Lasów Państwowych ponosi Nowacki. Działalność natomiast oskarżonych Dawisona i Petszafa nie była sprzeczna z kodeksem karnym.

REPORTAŻ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH



W GARMISCH PARTENKIRCHEN CODZIENNIE PRZEZ RADIO

Ukraińska spółka
naftowa

LWÓW, 7. 2. (tel. wł.). Ukraińcy rozpoczęli wśród włościan agitację, by znajdujące się w ich posiadaniu tereny naftowe oddawali do dyspozycji zorganizowanej w Drohobyczu ukraińskiej spółce naftowej, która ma się zająć w czasie najbliższym ich eksploatacją.

Rozruchy w Syrji
przeciwko Francuzom

DAMASZEK, 7.2 — PAT. — Wysoki Komisarz przyjął delegację ludności syryjskiej, które przedłożyła następujące postulaty: 1) odwołanie rozwiązania partji nacjonalistycznej, 2) amnestja dla wszystkich skazanych w ostatnich rozruchach z przywódcą nacjonalistów Faknri Bey Baroudim naczele, 3) przywrócenie konstytucji, która została opracowana przez syryjskie Zgromadzenie Narodowe, 4) zniesien e mandatów, 5) opuszczenie terytorjum syryjskiego przez wojska francuskie, 6) proklamowanie „Unji syryjskiej".

Żądania te zostały przez Wysokiego Komisarza kategorycznie odrzucone. Komisarz oświadczył delegacji, że nie przystąpi do żadnych rozmów z przywódcami partyj syryjskich dopóki w całym kraju nie zapanuje spokój.

KARANIE PRZYWÓDCÓW

BEYRUTH, 7.2 - PAT. — Trybunał mieszany wydał wyrok na przywódców syryjskiej partji ludowej. Twórca i organizator partji Antoni Saade został skazany na 6 miesięcy więzienia, zaś 4-ej jego główni pomocnicy na miesiąc więzienia. Resztę oskarżonych uniewinniono.

OFIARY ROZRUCHÓW

Patrjarcha maronicki polecił swemu wikaremu w Damaszku by odwiedził w szpitalach rannych podczas ostatnich rozruchów. W Damaszku zmarli w szpitalu na skutek ran, odniesionych w ostatnich wypadkach jeden żandarm i jeden uczestnik demonstracji. Ofiarą wczorajszych zaburzeń w Hama padły 4 osoby zabite.

BEJRUT, 7.2 — PAT. — Po podburzających przemówieniach, wygłoszonych wczoraj w meczecie w Homa, tłum studentów wyruszył na ulice miasta, bijąc szyby w wielu domach i sklepach. Policja rozproszyła manifestantów. Gdy jednak tłum przybrał groźną postawę i rozpoczęły się rabunki w dzielnicy zamożnej, wysłano wojsko, które po uprzedzeniu dało salwe. Ofiarą strzałów padło wielu rannych i 3 zabitych. Razem z poprzednimi jest w Homa 7 zabitych.

Opinja francuske
Przeciw Sowietom

ZASTRZEŻENIA SOCJALISTÓW

PARYŻ, 7.2 — PAT. — W kołach parlamentarnych duże wrażenie wywołała nieoczekiwana gorąca dyskusja na posiedzeniu parlamentarnej partji socjalistycznej S. F. I. O., obradujące wspólnie z komisją administracyjną partji nad sprawą stanowiska, jakie zająć ma grupa parlamentarna wobec ratyfikacji stanowiska, jakie zająć ma grupa parlamentarna wobec ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego.

Jak informuje „Petit Journal" wielu deputowanych przestrzegało przed pospiesznem zajęciem stanowiska, które „mogłoby doprowadzić partję do popełnienia takiego samego błędu, jakiem było zaakceptowanie układu rzymskiego oraz przyjęcie pożyczki austrjackiej". Mówcy wskazywali zwłaszcza, iż pakt francusko-sowiecki nie powinien działać automatycznie.

Dep. Riviera wyraził obawę, że pakt francusko-sowiecki może zmusić Francję do przedłużenia czasu służby wojskowej. Do powyższego stanowiska przyłączył się również dep. Paul Faure.

PAKT Z SOWIETAMI PRZYSPORZY FRANCJI TRUDNOŚCI DYPLOMATYCZNYCH

PARYŻ, 7.2 — PAT. — W organie sfer finansowych „le Capital" ukazał się artykuł wybitnego publicysty politycznego Jacques Bardoux na temat ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, który można uważać za charakterystyczny wyraz poglądów pewnych poważnych kół politycznych.

Zwracając uwagę na niepowodzenie dotychczasowych prób zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, publicysta podkreśla, iż zbyt pośpieszna ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego w jego obecnej formie byłaby poważnym błędem politycznym.

Pakt wzajemnej pomocy wymaga również istnienia równości ryzyka pomiędzy obu stronami. Nawet w wypadku, gdyby się przyjęło fałszywe zresztą założenie, iż Sowiety dysponują obecnie dostatecznym sprzętem wojennym, kadrami, rezerwami, kolejami i drogami niezbędnemi do interwencji w Europie to i tak należy pamiętać o tem, że ZSRR nie ma bezpośredniej granicy z Niemcami. Na skutek tej różnicy w położeniu geograficznem i nierówności wojskowego ryzyka, należałoby wprowadzić pewne poprawki uwzględniające ten fakt i precyzujące warunki pomocy. Traktat francusko-sowiecki zredagowany jest jednak w duchu równości. Krótko mówiąc, w pakcie wzajemnej pomocy francusko - sowieckiej, Francja daje wszystko nic wzamian nie otrzymując.

Już obecnie istnienie tego parafowanego tekstu i ewentualność jego ratyfikacji wywołały dla Francji poważne trudności na terenie dyplomatycznym. Pakt francusko - sowiecki przeszkadza również negocjacjom mającym na celu zapewnienie bezpieczeństwa w Europie zachodniej, gdyż Berlin uważa ten pakt za próbę okrążenia. Tekst parafowany może dostarczyć jeszcze sposobności do prowadzenia rokowań i zapewnia monetę wymienną, podczas gdy układ ratyfikowany przerywa wszelkie kontakty.

PRETENSJE POSIADACZY PAPIERÓW ROSYJSKICH

PARYŻ, 7.2 — PAT. — Naczelny komitet ochrony interesów francuskich w Rosji, stowarzyszenie właścicieli papierów wartościowych oraz stowarzyszenie płatników podatków wystosowała na ręce min. Flandina memorjał, zwracający uwage na położenie, w jakiem znajdują się posiadacze walorów rosyjskich na skutek przewlekania załatwienia sprawy dawnych długów rosyjskich.

Dręczył bydlęta przed zarżnięciem
Rzezak rytualny przed sądem

Niezwykle aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie uboju ogłoszono przez Izbę I-ą karną S. N. w związku z procesem pewnego rzezaka ze Stanisławowa, który był pociągnięty do odpowiedzialności karnej z przepisów rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o ochronie zwierząt.

Rzezak powiesił cielę głową na dół przed zarżnięciem, tak, że ryki zwierzęcia zwabiły ludzi, przechodzących w pobliżu rzeźni. Zauważono skandaliczne postępowanie rzezaka i powiadomiono lekarza powiatowego w Stanisławowie. W wyniku procesu rzezaka skazano na tydzień bezwzględnego aresztu.

Sprawa przeszła przez wszystkie instacje i Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną skazanego, orzekając przytem, jak następuje: Przez znęcanie się nad zwierzętami rozumieć należy zadawanie im cierpień bez odpowiedniej ku temu przyczyny, chociażby nawet zwierzęta były przeznaczone na ubój. (s).

Przeszło dwukrotnie
wzrosła liczba żydów w Katowicach

KATOWICE, 7. 2. (teel. wł.) Jak wykazuje statystyka miejsca, na 131377 mieszkańców Katowic było w r. 1935 katolików 116330, ewangelików 6601 i żydów 8594.

Zaznaczyć należy, że w r. 1926 było w Katowicach zaledwie 3112 żydów czyli 3 pr., w r. 1931 odsetek żydów wzrósł 4,5 pr., a w r. 1935 osiągnął 6.53 proc.

Biskup zabronił
hymnu ukraińskiego w cerkwi

LWÓW, 7. 2. (tel. wł.). Greckokatolicki biskup Łemkowszczyzny ks. Maścińsk wydał zarządzenia zakazujące śpiewania w cerkwiach w czasie nabożeństw hymnu ukraińskiego „Boże wielki jedyny, zbaw Ukrainę", uzasadniając je tem, że cerkiem powinna trzymać się zdala od walk partyjnych. „Gdyby znalazła się — czytamy w zarządzeniu — jakaś gromada, która wbrew temu zarządzeniu odważyła się śpiewać tę pieśń, ma się to uważać za niedozwoloną manifestację w świętem miejscu z wszystkiemi konsekwencjami.

Projekt ustawy prasowej
już jest gotowy

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy prasowej. Projekt został już rozesłany do zainteresowanych ministerstw, które po zbadaniu go wydadzą swe opinje.

Po ukończeniu narad międzyministerjalnych nad tekstem projektu ustawy prasowej, w najbliższym czasie wpłynie on na Radę Ministrów, która zadecyduje o przedłożeniu go Izbom Ustawodawczym.

Doktór Armji Zbawienia
po roztrwonieniu majątku zarabia pornografją

Rzadko spotykany gość znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim. Był Juan Chomski, doktór Armji Zbawienia syn powstańca 1863 r. Po śmierci ojca, wraz z matką wyjechał do Ameryki, gdzie dorobili się kolosalnego majątku. Z pieniędzmi wyjechali do Paryża i tam dr. Chomski cały majątek stracił, finansując Akcję Armji Zbawienia. Po wyczerpaniu środków finansowych przyjechał do Polski, gdzie dopuścił się szeregu oszustw na szkodę wielu osób. Ponieważ posiada on obywatelstwo amerykańskie, w krótkim czasie został z Polski wysiedlony, jako uciążliwy cudzoziemiec.

Po wysiedleniu wrócił jeszcze raz do Polski i znowu zetknął się z sądem. Policja oskarżyła go mianowicie o szerzenie i sprzedawania zdjęć pornograficznych. Tylko dzięki amnestji nie nastąpił skazujący wyrok, gdyż sprawa została umorzona.

Sterylizacja obywateli polskich
w Rzeszy Niemieckiej

Prezydjum policji w Zabrzu na Śląsku Opoolskim zarządzeniem z dnia 16 grudnia 1935 r. cofnęło prawo pobytu pewnej obywatelce polskiej, o ile do dnia 10 stycznia 1936 roku nie podda się sterylizacji w klinice kobiecej szpitala spółki brackiej.

Odnośny dokument z podpisami przedstawicieli policji niemieckiej, dr. Osterle i Fritscha, jest dowodem, że ogłaszane przez władze niemieckie komunikaty jakoby przymus sterylizacyjny nie był stosowany do obywateli polskich na Śląsku Opolskim, są nieprawdziwe.

Defraudacia komornika
na 40.000 zł.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął komornik Teofil Mieczyński, oskarżony o przywłaszczenie szeregu depozytów klientowskich i sum osiągniętych z egzekucji na sumę 40.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał winę Mieczyńskiego za udowodnioną i skazał go na 3 lata więzienia.

Za świata filmu
PRZED DZISIEJSZĄ PREMJERĄ W „ATLANTIC".

Ze względów od dyrekcji Kina „ATLANTIC" niezależnych, premjera „OSTATNICH DNI POMPEI" wyznaczona na wczoraj odbędzie się w dniu dzisiejszym. Na przestrzeni lat kilku nie było filmu o takiej mocy wyrazu i gigantycznym rozmachu, jak kapitalne arcydzieło które ujrzymy dzisiaj na ekranie kina „ATLANTIC".

Wielki realizator M. Cooper i genialny reżyser B. Schoedsack stworzyli epokowe dzieło sztuki filmowej, które wywołało spontaniczny entuzjazm. Ten miljonowy film dla miljonów widzów wszystkich narodów świata, przemawiający do umysłu i serca, jest wspaniałą pieśnią o bohaterstwie, miłości i poświęceniu. Znakomita gra artystów, niebywały przepych wystawy, zdumiewający groźną plastyką wybuch Wezuwjusza i udział olbrzymich mas wykonawców stwarzała całość, jakiej dotychczas nie oglądano jeszcze na ekranach stolicy.

W KAWIARNI

— Proszę mi podać kawę, ale bez ciastek.

— Zechce pan wybaczyć, ciastek już niema, może być kawa bez bułeczek. (Le Rire).

Lekarze uciekają
z Warszawy

Niezwykle duża liczba lekarzy w Warszawie i stały wzrost uprawiających ten wolny zawód spowodował, iż wielu lekarzy stołecznych zmuszonych jest szukać pracy na prowincji. Według danych Wydziału Zdrowia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, 14 lekarzy zgłosiło ostatnio przeniesienia swej siedziby z stolicy na prowincję.

Mróz rośnie
pochmurno

W iWleńskiem na Pomorzu, i w iWelkopolsce i częściowo na Mazowszu przy zmiennem zachmurzeniu datowano wczoraj przelotne opady śnieżne. Temperatura w ciągu całego dnia utrzymywała się prawie bez zmian, a o godz. 14-ej wynosiła: 0 st. w Gdyni, 1 st. mrozu w Poznaniu, 2 w Warszawie, Zaleszczykach i Toruniu, 3 w Łodzi, Krakowie i Radomiu, 4 w Keilcach, Pińsku Łucku, Cieszynie, 5 w Wilnie i Lwowie, 7 w Pohulance i Zakopanem i 11 st. mrozu na Hali Gąsienicowej.

Dziś — Na Pomorzu, w Wielkopolsce, w Wileńskiem i Polsce srodkowej: chmurno z rozpogodzeniami, lekki, w Wilceńskiem umiarkowany, mróz. Pozatem przeważnie pochmurno z zanikającemi opadami śnieżnemi. Mroźno. W całym kraju słabnące wiatry północno - wschodnie.

Policjanci na nartach
Sniegi na Wileńszczyźnie
hamują ruch kołowy

WILNO, 7. 2. (PAT). Spowodu obfitych opadów i zasp śnieżnych zaszły utrudnienia w komunikacji kołowej na Wileńszczyźnie. Obecnie utrzymuje się ruch autobusowy tylko na dwóch linjach: iWlno — Niemeczyn i Wilno Nowowilejka. W dn. 6 b. m. został wstrzymany ruch autobusów dalekobieżnych w kierunku na Warszawę.

Po oczyszczeniu przez pługi od śnieżne szlaków kolejowych ruch pociągów w dyrekcji wileńskiej odbywa się normalnie. Jedynie lżejsze od lokomotyw wagony motorowe mają nieznaczne późnienia telefoniczne.

Na pograniczu służba bezpieczeństwa przeważnie patroluje na nartach.

Burza śnieżna
nad Łotwą

RYGA, 7. 2. (PAT). Nad Łotwą sroży się gwałtowna burza śnieżna. Komunikacja na linji kolejowej Dynaburg - Krustpils uległa przerwie. Zaspy śnieżne dochodzą do 2 m. wysokości.

Sniegi w Ameryce
paraliżują prace senatu

WASZYNGTON, 7. 2. (PAT). Wskutek silnej burzy śnieżnej wielu senatorów nie zdołało przybyć do stolicy, wobec czego posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych zostało odroczone do poniedziałku.

LUTY

8

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7 11	15—3
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
15—41	6—
Dł. dnia	Przybyło
9 10	1—3

Dziś św. Jana
Jutro św. Apolonji

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Traviata" z Adą Sari. Najbliższą premjerą będzie „Latający Holender" Wagnera.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego. W Niedzielę o godz. 3. 30 „Cyd".

TEART POLSKI: Dziś „Stare wino". W niedzielę „Zburzenie Jerozolimy".

W niedzielę o godz. 3. 30 „Stare wino".

TEATR NOWY: Dziś po raz 39-ty „Był sobie więzień" Anouilh,a. W niedzielę o godz. 3. 30 „Był soobie więzień".

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-tej".

W próbach „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego.

W niedzielę o 11-ej zrarna bajka dla dzieci, o godz. 4-eej „Powrót mamy".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" Shawa, po raz 131-szy.

W niedzielę o godz. 4-ej „Żołnierz i bohateer".

Stołeczny TEATR POWSZECHNY: Dziś „Dożywocie" Fredry — przy ul. Młynarskiej 2, zaś w „DOMU ŻOŁNIERZA" na Pradze — „Roxy.

TEATR ATENEUM: Do niedzieli włącznie „Trójka Hultajska". W przygotowaniu komedja Al. Fredry „Pan Geldhab" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generałowej" Bus-Fekctiego. Dziś i w niedizelę o 4-ej popoł. „Cień".

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedja I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek". Kierownictwo art. Osterwy.

W każdą niedziele o godz. 12-ej ZESPÓŁ REDUTY gra specjalnie dla dzieci napisaną sztukę B. Peplowskiego p. t. „Cud na Powiślu" w insceni-zacjiM. Dulęby.

YRULIK WARSZAWSKI: Dziś sensacyjna premjera rewj p. t. „Mycie głowy".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA (Kredytowa14) o godz. 12 i 4 pp. „Pan Twardowski na księżycu".

Anglja się zbroi

w obawie przed wojną światową

Śmierć króla Jerzego V oraz wielkie uroczystości pogrzebowe ani na chwilę nie przerwały obrad angielskiego komitetu obrony narodowej, który opracowywał plan zwiększenia sił zbrojnych Wielkiej Brytanji. Plan ten ma być po ostatecznem uchwaleniu przez rząd przedłożony Dominjom brytyjskim, a wreszcie Izbie gmin.

Mimo, że szczegóły zamiarów wojskowych Wielkiej Brytanji trzymane są jeszcze w tajemnicy, wiadomo, że realizacja planu obliczona jest na 6 lat i że rząd brytyjski zamierza poświęcić na ten cel 200 do 300 miljonów funtów, czyli około 8 miljardów zł. (czterokrotny budżet Państwa Polskiego).

Program przewiduje przedewszystkiem powiększenie marynarki wojennej, a następnie budowę około 2000 samolotów rocznie, jak również moteryzacje niektórych dywizyj.

Anglja zatem ostatecznie zerwała z dotychczasowem swojem nastawieniem pacyfistycznem oraz z popieraniem przez swoją politykę idei rozbrojenia. Nikt już nie myśli w Londynie o wskrzesaniu konferencji rozbrojeniowej, która przez dziwną ironję losu stała się punktem wyjścia dla wyścigu zbrojeń.

Rozwój sił militarnych Wielkiej Brytanji jest dowodem, że rząd londyński ocenia bardzo poważnie obecne położenie międzynarodowe i że zamierza zająć stanowisko aktywne wobec mogących nastąpić wydarzeń.

Już konflikt włosko - abisyński przekonał Wielką Brytanję o niedostateczności swoich sił. Mocną pozycję Mussoliniego wobec Anglji tłumaczyło między innemi posiadanie przez Włochy silnego bardzo lotnictwa, które zagroziło poważnie zarówno flocie brytyjskiej na morzu Śródziemnem, jak iwyspie Malcie, będącej główną podstawą operacyjną dla marynarki angielskiej.

Dla polityki angielskiej wypłynął stąd wniosek o konieczności rozwoju własnego lotnictwa i o znalezieniu oparcia i pomocy u wszystkich państw śródziemnomorskich.

Drugą przyczyną wzmożenia zbrojeń angielskich stanowi krytyczny pogląd na działalność i zamiary Niemiec. Zbrojenia Rzeszy wywołują w Anglji coraz większe zaniepokojenie. Co prawda, Wielka Brytanja przez swoją politykę powojenną sprzyjała zbrojeniom niemieckim. Co prawda, niedawno jeszcze zawarła z rządem Rzeszy układ, dający Niemcom prawo posiadania marynarki wojennej, równej jednej trzeciej marynarki brytyjskiej. Ale obecnie Anglja mówi już Niemcom: dosyć!

Nie znaczy to zapewne, by Wielka Brytanja zaniechała całkowicie swej polityki wobec Niemiec. Chętnieby je widziała spowrotem w Lidze Narodów, chętnieby powróciła do swej tradycyjnej polityki wachadłowej miedzy Berlinem a Paryżem. Ale właśnie dlatego uważa, że Niemcom należy pogrozić. A Rzesza, nawet Trzecia Rzesza z Anglją zapewne zadzierać nie chce...

Wielka Brytanja chce być gotowa na wszystkie te ewentualności. Nie chce wogóle do nich dopuścić. Pragnie mieć ciszę w Europie, gdy w Afryce i w Azji barometr wskazuje na burzę...

Trzecim motywem zbrojeń angielskich to sytuacja na Dalekim Wschodzie i niesłabnąca ekspansja Japonji. Opuszczenie przez delegację japońską konferencji londyńskiej jasno wskazało, że Japonja nie chce być niczem krępowana w swoich planach zbrojeniowych. Anglja oczywiście nie może być obojętna wobec tych objawów.

Zachowuje ona wszakże wobec Japonji dużą powściągliwość. Przyjaźń ze stałą rywalką Rosją, którą ostatnio propagował dość ostentacyjnie p. Litwinow oraz bawiący w Londynie marszałek Tuchaczewski, budzi w Anglji duże zastrzeżenia, choć nawet londyński „Times" uznał za stosowne pochwalić, obecne rządy moskiewskie, najsilniejsze od roku 1905 oraz zbrojenia sowieckie.

Zbrojenia Weilkiej Brytanji stanowią objaw o wielkiej doniosłości politycznej.

RADJO

SOBOTA 8. II.

6. 30. „Kiedy ranne 6.34 Gimnastyka. W przerwie o godz. 7.20. Dziennik por. 7.50. Program na dz. bież. 7.55 „Parę inform. 8. Audycja dla szkół.

11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03. Dzien. połud. 12.15 „O organizacji hodowli koni" — pogadan. wyg, J. Chodowiecki. 12.25. Melodje operetkowe. Wyk.: M. Karwowska, J. Popławski i chór P. R. 13.25. Chwilka gospodar. domowego.

14.30. Muzyka salon. w wyk. Ork. Ad. Sandlera (pł.) 15.00 „Igraszki romantyczne" — fragment z powieści P. Choynowskiego p. t. Młodość, miłość i awantura". 15.15. „Nasz handel morski" 15.20. Przegląd gieł. 15.30. Koncert Zespołu P. Rynasa: 16. 00. Lekcja jęz. francus. — lektor L. Roquigny.

16.15. „TOMCIO PALUCH WE LWOWIE" — WESOŁA AUD. DLA DZIECI TOTA (ZE LWOWA). 16.45. „Cała Polska śpiewa" audyc. pr. prof. Br. Rutkowski. 17.00. „Z sekretów stolicy" — „Pytje i Kassondry" — reportaż red. S. Dzikowskiego. 17.15. Nowości z płyt. 17.45., „Świat naszych zwierząt"— Salamandra" — pogad. wygł. prof. W. Roszkowski. 17.50. M. Karłowicz w Tatrach — aud. muzyczno - słowna (z Poznania). 18.15 Polskie utwory fortepianowe w wyk. H. Ottawowej (ze Lwowa). 18.40 Przegląd wydawn. — prof. H. Mościcki. 18.50 „Życie kult. i art. stolicy". 18.55 Progr. na dz. nast. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Konc. w wykonaniu Ork. P. R. pod. dyr. J. Ozimińskiego z udziałem H. Azarewicz (sopran), oraz zespołu żeńskiego (poczwórny kwartet — szkoły Kaftal). W progr. muzyka francuska. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.". 21.00 Aud. dla Polaków zagran.: poświęcone Polskiemu Morzu. 21.30 „Szepty balowe" — obrazki karnawałowe T. Lisiewicz i J. Tepy — audycja muzyczno - słowna (ze Lwowa). 22.30 „REPORTAŻ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W GARMISCH - PARTENKIRCHEN". 22.35 Muz. tan. w wyk. ork. jazzowej A. Furmańskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

Zebrania studentów w Warszawie

Uchwały na Uniwersytecie i w S. G. G: W.

W czwartek, o godz. 8 wieczorem, odbyło się na Uniwersytecie walne zebranie Koła Matematyczno - Przyrodniczego, celem dokonania wyborów nowego zarządu. Po wyborach członkowie Koła, stosownie do uchwał „Bratnich Pomocy", zgłosili następujące wnioski:

1) członkowie Koła Matematyczno - Przyrodniczego wezmą 3 maja udział w pielgrzymce do Częstochowy, 2) członkowie Koła domagają się natychmiastowego zawieszenia krzyży we wszystkich salach, audytorjach i pracowniach Uniwersytetu Warszawskiego, 3) członkiem Koła Matematyczno - Przyrodniczego nie może być żyd.

Wszystkie wnioski zyskały znaczną większość głosów, jedynie wniosek trzeci wymaga zatwierdzenia rektora. Wśród studentów-żydów panuje wielkie wzburzenie, że kurator Koła, prof. Mazurkiewicz, pozwolił na głosowanie nad ostatnim wnioskiem.

Dziś wieczorem odbędzie się w S. G. H. ogólne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj akademickich tej uczelni, na którem ma być ustalony sposób walki o niższe czesne. Jak wiadomo, opłaty na S. G. H. są niesłychanie wysokie, gdyż wynoszą nie licząc dodatkowych opłat egzaminacyjnych 550 zł. rocznie, t. j. dwa razy więcej niż na innych uczelniach.

Kontredans ubezpieczalni z lokatorami

na tle zniżek kosztów mieszkania

Jeden z lokatorów domu Nr. 27 przy ul. Mickiewicza pisze nam:

Szanowny Panie Redaktorze!

Do wiadomości i użytku Pana Redaktora komunikuję, że w dniu 27. I. 1936 r. Administracja Domu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Mickiewicza 27 na Żoliborzu zawiadomiła lokatorów okólnikiem za pokwitowaniem, że za używanie pralni będzie pobierane 30 gr. za 1 kg. bielizny, zamiast dotychczasowej taksy 10 gr. za kg., t. j. koszt używania pralni został podwyższony trzykrotnie. W ciągu paru lat dawna taksa istniała bez zmiany i dopiero po obniżeniu komornego i przy ogólnej tendencji obniżenia cen, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podnosi bez umotywowania taksę za używanie pralni. Sprawia to wrażenie, że w ten sposób Z. U. S. chce częściowo pokryć obniżkę komornego i można się spodziewać, że jeszcze będą ogłoszone tego rodzaju inne okólniki.

Z poważaniem
(podpis nieczytelny)

Jak widać ZUS, zmuszany do obniżki komornego chce łupić skórę z lokatorów przez niepomierne podwyższenie i opłat za pralnię. Wspaniała jest psychologja etatystów! Nigdy z tymi panami nie można dojść do ładu.

Strajk w aptekach

Ubezpieczalni Warszawskiej

Dziś podejmują jedniodniowy strajk demonstracyjny pracownicy apteek Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Strajk ma być protestem przeciw obniżce płac, redukcji personelu zatrudnionego w aptekach o 50 proc. oraz przeciw nadmiernemu opodatkowaniu.

Wskuteek redukcji personalnych wytworzyły się w aptekach Ubezpieczalni Warszawskiej niezdrowe warunki pracy. W aptekach tych czynne jest tylko jedno okienko dla przyjmowania recept i wydadwania lekarstw, co powoduje dla ubezpieczonych ogromną stratę czasu.

Obniżenie ceny jaj

Komisja natowań cen nabiału m. stoł. Warszawy postanowiła notować od 7 b. m. następujące orjentacyjne cęny masła: wyborowego w opakowaniu i w blokach— 3 zł. (dotychczas 2 zł. 90 gr.) w drobnem opakowaniu firmowem 3 zł.10., (dotąd 3 zł. 00 gr.), deserowego II gat. — 2 zł. 70 gr. (2.60 gr.) mleczarskiego solonego — 2 zł. 60 gr. (2 zł 50gr.) i osełkowego — 2 zł. 40 gr. (2 zł. 30 gr.) wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej natomiast jaj świeżych gwarantowanych— 8 pół gr. (9 gr.) i wapiennych — 6 pół gr. (7 i pół) za sztukę.

W obronie rowerzystów

opłaty są zawielkie

Pos. Chojnacki zgłosił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu interpelację w sprawie nadmiernych opłat za rejestrację rowerów. Opłaty skarbowe na zezwolenie na prawo jazdy, wydawane przez starostwa wynoszą bowiem łącznie 12 zł. od sztuki. Interpelat uskarża się, że opłaty te są nadmierne i przytacza, że w jednem ze znanych mu powiatów, na około 3.000 posiadanych rowerów, zarejestrowanych jest zaledwie 123. Zgórą 2.800 osób uchyliło się od rejestracji. Pos. Chojnacki prosi p. premjera o wyjaśnienie, co rząd zamierza uczynić, by ten stan rzeczy usunąć.

Spirytus potaniał

Cena spirytusu przeznaczonej na cele przemysłowe została obniżona o 30 proc. natomiast cena spirytusu denaturowanego o 17 procent. Obniżki te wejdą w życie w ciągu najbliższych dni. (J).

Umundurowanie komorników

Rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości

Od dnia 1 lipca komornicy obowiązani będą przywdziać mundury, składające się z kurtki, spodni, płaszcza i czapki.

Mundury będą koloru czarnego, odznaki zaś i guziki — złotego. Kurtka z kołnierzem wykładanym będzie dwurzędna, z 4 guzikami po obu stronach, zapinana na 3 guziki. U dołu kurtki — 2 okrągłe kieszenie z patkami. Na kołnierzu — patki z fioletowego aksamitu. Pośrodku patki — orzeł państwowy nakładany lub haftowany. Kołnierz mankiety i patki na kieszeniach — obramowane aksamitną wypustką fioletową.

Do kurtki nosić się będzie przy białej koszuli i kołnierzyku — biały krawat.

Spodnie długie, z wypustką spadającą na czarne trzewiki.

Czapka angielska z daszkiem skórą lakierowaną ze złotą podpinką szerokości 1 cm. Dokoła którego szara czapka — wypustka aksamitna, fioletowa. Na rondzie czapki nad otokiem orzeł państwowy z żółtego metalu. Na otoku pod czołem okrągła gwiazda złota.

Wyścigi w Zakopanem

Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 2.600 m. Nagr. 300 zł. Płoty. Admonicja, Zduńczykowej, 64 kg., j. Wierzbicki.— Baby, Boryckiego, 72 kg., — Irbit II, Strużyńskiego, 73 kg., j. Sulik, — Jam, Rościszewskiego, 70 kg., j. Kasprzak, — Kord, Pomernackiego, 71 kg., dosiada właściciel, — Nefisa, Jędrzejewskiego, 68 kg., j. Chomicz, — Szanfary, st. Ferdynandów, 69 kg. chł. Sobczyk.

Gon. 2. Dyst. 2.000 m. Nagr. 400 zł. Admonicja, Zduńczykowej 55 kg., chł. Wierzbicki, — Aurora III, Badowskiego, 56 kg., — Cecylja - Renata, Wcisłowicza, 57 kg., — Figaro II, Wcisłowicza, 61 kg., j. Wachowiak, — Irma, Wiertka, 58 kg., j. Gulyas.

Gon. 3. Dyst. 2.400 m. Nagr. 300 zł Płoty. Baby, Boryckiego, 72 kg., — Carmeen III, Strużyńskiego, 68 kg., j. Sulik, — Chojrak, Verkay'a, 72 kg., — Gigolo, Sejdla, 74 kg., Jana Rościszewskiego, 72 kg., Lady Landger, st. Ferdynandów, 73 kg. ,ch. Sobczyk, —Nefisa Jędrzejewskiego, 69 kg., j. Chomicz,—Peszt, Wcisłowicza, 69 kg., — Rozkosz, Rozwadowskiego, 67 kg., — Sekunda II, 68 kg., j. Kurowski, Temperament, Brykowej, 70 kg., chł. Gryca, — Tyber, Pomernackiego, 72 kg.

Gon. 4. Dyst. 1.400 m. Nagr. 300 zł. Elegja, Szwejcera, 60 kg., j. Czyż, —Ellis, Rozwadowskiego, 60 kg., — Eneida, Bierzyńskiego, 58 kg., — Gravelotte, 61 kg., — Gigolo, Sejdla, 62 kg., — Ostoja, st. Ferdynandów, 57 kg., j. Kaczmarek, — Tyber, Pomernackiego, 58 kg.

Gon. 5. Dyst. 4.200 m .Nagr. 400 zł. Przeszkody. Azara, Strużyńskiego, 68 kg., — Centurja, st. Ferdynandów, 66 kg., — Fiagranti, Wężyka, 68 kg., j. Wierzbicki, — Izolana, Niemojewskiego, 69 kg., — Kormoran, st. Ferdynandów, 71 kg., chł. Sobczyk, — Manru, Trzeciewskiego, 68 kg., — Valibal, Badowskiego 71 kg.

Nowalijki na rynku warzywnym

w Warszawie

Na rynku warzywnym w Warszawie utrzymuje się tendencja stała dla prawie wszystkich artykułów za wyjątkiem kalafiorów, które obecnie podrożały z powodu wyczerpania się zapasów. przechowywanych w kopcach. Kalafiory sprzedawane są od 20 do 80 gr. za sztukę, w zależności od wielkości i gatunku (przed tygodniem od 10 —15 gr. do 40 — 50 gr.) Świeże kalafiory inspektowe ukażą się dopiero w maju. Ewentualny w międzyczasie import kalafiorów zagranicznych, ze względu na swe małe rozmiary, nie dotrze do szerszych mas.

Z nowalijek ukazał się już rabarbar ze szklarni, sprzedawany od 60 gr. do 1 zł. 10 gr., oraz sałata również ze szklarni, sprzedawana od 15 do 45 gr. za główkę i szczaw od 2 zł. 50 gr. za kg. do 2 zł.

Złoty zegarek daje Radjo

Abonentowi Nr. 500.000

Abonentem nr. 500.000 okazał się drobny rolnik p. Władysław Dunowski. którego aparat zarejestrowany został przez urząd pocztowy w Nowej Wilejce dn. 13 stycznia r. b. Otrzyma on od Dyrekcji P. R. złoty zegarek.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 7 lutego

Dewizy: Belgja 89.25; Holandja 359.75; Londyn 26.24; Nowy Jork 5.23 i jedna jedna; Nowy Jork (kabel) 5.23 i trzy ósme; Oslo 131.75; Paryż 35.01; Szwajcarja 173.00; Stokholm 135.30; Berlin 213.45;

Rubel złoty 4.78 i pół; dolar złoty 9.04; rubel srebrny 1.40; gram czyst. złota 5.9244; marki niem. 147.00; funty ang. 26.26.

Papiery procentowe: 7 proc poż. stabil. 63.00 (odcinki po 500 dol.) 63.50, (odcinki po 100 dol.) 66.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 58.25; 6 proc. poż. dolar. 76.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L. Z. B-ku roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25, 8 porc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 89.75 (w proc.); 4 i pół L. Z. ziemskie 46.25 (drobne odcinki) 45.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 56.75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 54.50 (odcinki po 1.000 zł.) 54.75; 5 proc. L. Z. m. Piotrkowa (1933 r.) 45.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 55.00.

Akcje: Bank Polski 97.50; Węgiel 12.50.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 90.00—89.75 (w proc.); 3 proc. renta ziemska (większe odcinki) 57.00 (odcinki po 500 zł.) 57.75; 3 proc. poż. prem. budowlana 27.00; 4 proc. poż. prem. inwest. 55.00.

KINA

ACRON: „Dwie Joasie" i „Bajka o krasnoludkach".

ANTINEA: „Kobieta pod kontrolą" i „Koci Pazur".

AS: „Pod Twoją Obronę" i „Powrót Frankensteina".

ATLANTIC: „Zapomniany człowiek".

AMOR: „Sprzedany Głos" i „Ich Noce".

BAŁTYK: „Dawid Copperfield".

CAPITOL: „Dodek na froncie".

CASINO: „Dom Nr. 56".

COLOSSEUM (duże): „Szalony porucznik" i rewja.

COLESSEUM MAŁE: „Bohater i Rio Grande".

CORSO: „Bengali" i rewja.

CZARY: „Wesoła Rozwódka".

ERA: „Światło w ciemności" i „Pat i Patachon, jako bezdomni".

EUROPA: „Nie odchodź ode mnie".

FILHARMONJA: „Karjera".

FORUM: „Bengali" i „Rzeczpospolita młodości".

FAMA: „Ostatni Posterunek".

„HOLLYWOOD": Film „Wiosna w Paryżu". Na scenie rewja.

KOMETA: „Kapitan Sorrel i Syn" oraz rewja.

LOS: „Mała Mateczka".

MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówi".

MARS: „Niedokończona Symfonja"

MASKA: „Kot i skrzypce" oraz „Powrót Frankensteina".

MEWA: „Człowiek, który sprzedał głowę".

METEOR: „Kwiaciarka z Prateru" i „Skandale miljonerów".

MIEJSKI: „Anna Karenina".

MUCHA: „Veronika".

NOWA TOMBOLA: „Jestem Zbiegiem" i „Jej szampańska noc".

OKO PRASKIE: „Folies Bergeres" i dodatki.

PAN: Manewry miłosne".

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Bez nazwiska" i „Abisynja w ogniu"

PETIT TRIANON: „Kwiaciarka z Prateru" i „Venessa".

POPULARNY: „Sing - Sing" i rewja.

PRAGA: „Wacuś" i rewja.

RAJ: „Bezbożne dziewczę" i „Magiczne Lekarstwo".

RENA: „Kwiaciarka z Prateru" i „Dr. Mabuse".

RIALTO: „Arcylokaj".

STYLOWY: „Katarzynka".

SFINKS: „Zaczęło się od pocałunku" i rewja.

SOKÓŁ: „Niedokończona Symfonja" i dod.

ŚWIAT: „Legjon Nieustraszonych" i „Miasto Duchów".

TON: „Dziewczę z Budapesztu".

UCIECHA: „Nasze Słoneczko" i „Małżeństwo z ogłoszenia".

UNJA: „Dwie Joasie" i rewja.

Zmarli

Śp. Ignacy Mrozowski, l. 77, w Warszawie. Śp. Stanisław Gruszczyński, urzędnik P. K. O., l. 53 w Warszawie; śp. Marja z Kozickich Jackowska, wdowa, l. 72, w Warszawie; śp. Ignacy Woyciechowski, l. 77, w Skierniewicach; ś. p. Marja Przemyska, l. 68, w Warszawie; ś. p. Karolina z Iżyckich Aleksandrowa hr. Walewska, l. 69, w Kasztanie (woj. lubelskie).

Niedrogo i ładnie

Nowe modele bluzek wieczorowych

Powinniśmy błogosławić obecną modą ponieważ ojcowie i mężowie mają, dzięki niej, o wiele mniejsze wydotki na wieczorowe stroje córek i żon — niż lat ubiegłych.

Moda tegoroczna ułatwiła nam bywanie na tańcujących wieczorkach i na dancyngach, upraszczając wieczorowe tualety, które dziś ograniczyć się mogą do ładnych, wieczorowych bluzek i efektownych żakiecików, noszonych z czarną spódnicą.

Kiedy więc budżet nie pozwala nam na wieczorową suknię — nie odrzucajmy zaproszenia i nie wyrzekamy się zabawy—udajmy się do dobrej wróżki - Mody, która nam przyjdzie z pomocą i z paru metrów atłasu lub lamy, stworzy małe arcydzieło, bardzo „twarzowe", młode, eleganckie i strojne.

Nie będziemy gorzej wyglądały od znajomych i przyjaciółek występujących w wieczorowych sukniach i nawet będziemy mogły twierdzić z leciutkiem odcieniem dumy, że jesteśmy ubrane według ostatniej mody!

Ostatnia, paryska moda, reprezentowana przez tak znane firmy jak: Lelong, Patou, Lavin, Maggy - Rouff i tak dalej, zainaugurowała na wielką skalę strojne bluzki, które podzielić można na trzy kategorje.

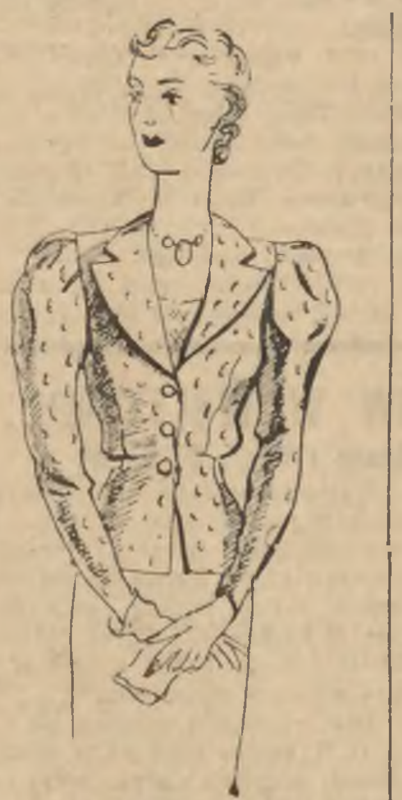
Do pierwszej grupy należą bluzki popołudniowe o wysokim kołnierzu i długich rękawach, albo sięgających tylko do łokcia; bluzki te firma Patou robi z lamy albo z muślinu.

Wieczorowe bluzki zapożyczają przód od wizytowych, natomiast stylu są wycięte. Ale o ile dekolt jest głęboki i sięga prawie do paska, o tyle jest on wąski i ukazuje tylko rąbek ciała zwężający się ku dołowi. Bluzki te są z jasnych atłasów, z lam wytłaczanych, złotych, srebrnych lub mieniących się órżowo - złotych, srebrno - niebieskich, pomarańczowo - złotych i tak dalej.

Do trzeciej kategorji należą bluzki wycięte u szyi i bez rękawów, których przód i plecy są zasłonięte, Lanvin robi je z różnych lam. Podajemy obok model wykonany przez tę słynną firmę z gronostajowego futerka!... ale jest to fantazja, której z wielu względów polecać nie można!...

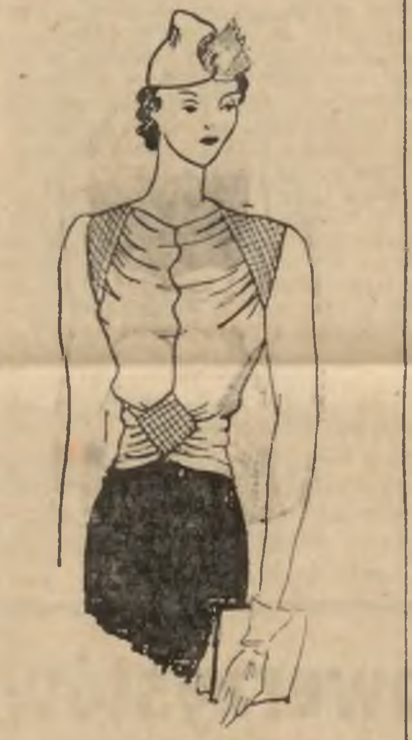
Żakieciki o szerszych lub węższych wyłogach, zapięte na trzy guziki lub na jeden, o dłuższych i krótszych połach, ale nie sięgających niżej jak do połowy bioder, są również bardzo noszone i wykonane z lam i atlasów przetkanych złotą lub srebrną nitką.

Spódnice naogół wykonywuje się, z matowych kreponów albo z atlasów. Są długie, układają się one w godety, lub są przecięte u dołu dla swobody ruchów. U góry gładkie i wąskie.



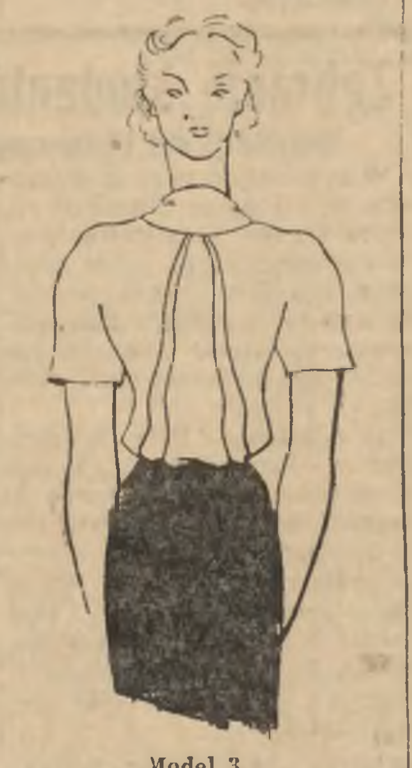
Model 1.

Jest to wieczorowy żakiecik, zwany również smokingiem, z lamy „cloqué", czyli w pęcherzyki, co znaczy, że na powierzchni tej lamy znajdują się wypukłości. Krój klasyczny, wyłogi, zapięcie na trzy guziki, pokryte tą samą lamą, zaznaczono wcięcie w stanie i długie rękawy z bufką, poszerzającą ramiona. Żakiecik może być z różowej lub srebrnej lamy, z bluzeczką, która zresztą nie jest konieczna i może być zastąpioną wstawionym karczkiem.



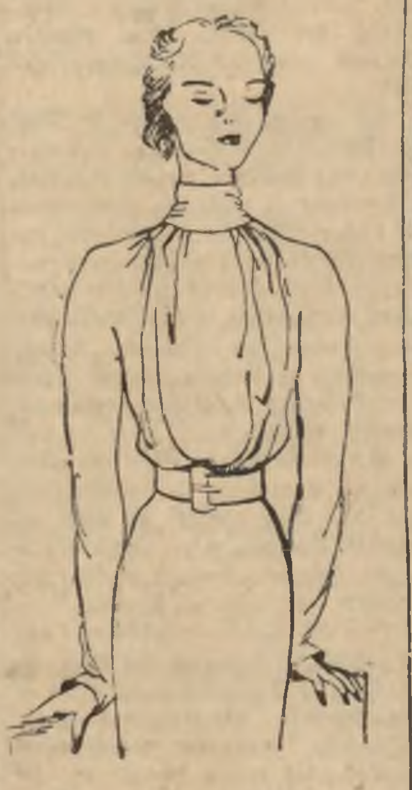
Model 2.

Wieczorowa bluzeczka ze złotej lamy. Wycięcie bardzo niewielkie zarówno sprzodu jak stylu. Przód jest przecięty szwem, wydłużającym stan, u góry znajduje się kryte zapięcie. Bluzeczka ta jest drapowana u góry. Drapowanie przytrzymuje się za pomocą trójkątnych zmarszczeń, znajdujących się po obu stronach. Ddrapowany, szeroki pasek, stanowiący z bluzką jedną całość zapina się na marszczoną klamrę, wykonaną, z lamy i odpowiadającą przybraniu u góry. Strojność materjału, brak rękawów i efektowne zmarszczenia nadają tej bluzeczce prawdziwie wieczorowy charakter.



Model 3.

Wieczorowa bluzka o oryginalnem kroju. Przód bowiem sięga do samej szyi, stylu natomiast wąski lecz długi dekolt dochodzi do samego paska! Bluzeczka ta jest z białego atłasu. Przód zupełnie gładki. Rękawy „raglan", bez szwa, zarysowujące okrągłość ramion są krótkie i wąskie. Przybranie stanowią fałdy, idące trójkątnie i rozszerzające się u dołu, co przypomina wydłużony żabot. Kołnierz sprzodu przykrywa szyję, stylu zaś zwęża się idąc wzdłuż wycięcia.



Model 4.

Model ten prezentunje nam bluzkę o kroju b. oryginalnem.

FRANCINE

Skarby mineralne

odkryło na Wołyniu

W okolicach Moczulanki, w pow. kostopolskim, odkryto niezmiernie bogate złoża kwarcu i szpatu polnego. Są to minerały używane przy fabrykacji emalji, porcelany i wielu innych artykułów przemysłowych, sprowadzane dotychczas w wielkiej ilości z zagranicy, głównie z Norwegji i Szwecji. Tamtejszy bowiem kwarc i szpat uchodzą jakościowo za najlepsze. Import tego produktu do Polski przekracza 15.000 tonn rocznie.

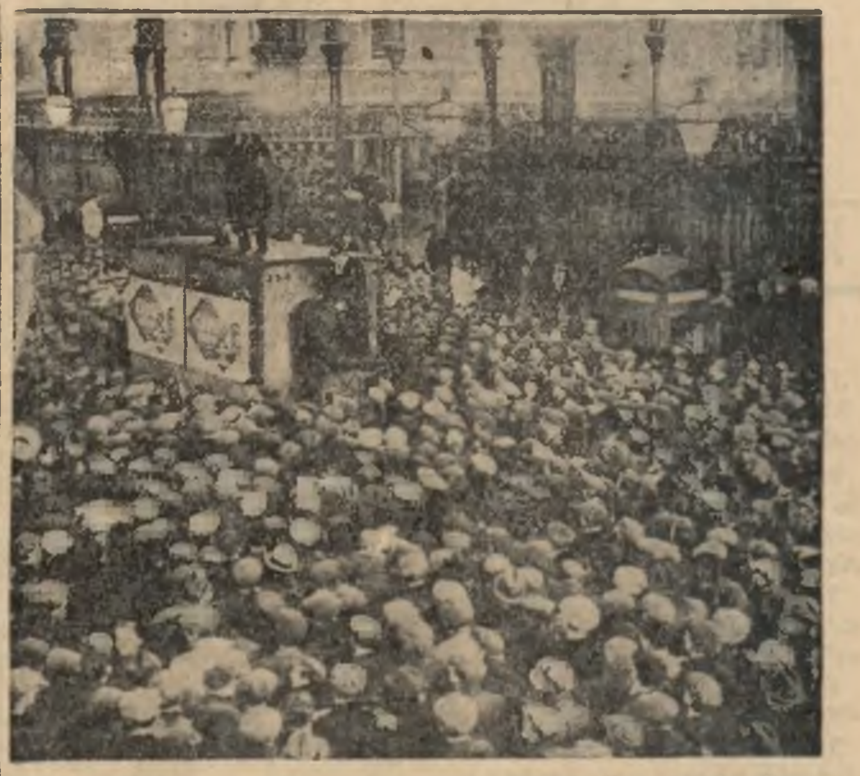
Analiza wołyńskiego wkarcu i szpatu wykazała, że pod względem jakości w niczem on nie ustępuje najlepszemu minerałowi pochodzenia szweckiego czy norweskiego. Zawartość czystego kwarcu w produkcie wołyńskim wynosi bowiem 98 proc. Specjaliści twierdzą nawet, że kwarc wołyński pod wielu względami przewyższa najlepszy importowany kwarc zagraniczny.

Nowoodkryte bogactwa mineralne eksplotowane są sposobem zupełnie prymitywnym przez kopanie płytkich dołów. Złoża kwarcu i szpatu polnego występują bowiem już na powierzchni ziemi i w bardzo niewielkiej głębokości. Są one tak obfite, że nietylko pokryć mogą zapotrzebowanie krajowe w ilości 15.000 tonn rocznie, ale przy racjonalnej gospodarce dostarczyć mogą jednego z najbardziej poszukiwanych artykułów eksportowych.

Wydobywany pod Moczulanką kwarc i szpat ulegają przeróbce w fabryce „Elektro" w Łaziskach na Górnym Śląsku, na Wołyniu brak bowiem dotychczas przemysłu przetwórczego.

Zaniedbany i stawiany na dalszym planie gospodarki państwowej Wołyń dysponuje bogactwami naturalnemi, które kraj ten predystynują do zajęcia czołowego miejsca w przemyśle kopalnianym Polski. Do bazaltu, granitów, kaolinu występujących w niezmiernej obfitości, przybywa obecnie kwarc i szpat. Odkrycie ostatnich minerałów posiada znaczenie praktyczne dla polskiego bilansu handlowego Skarb Państwa udzielał bowiem dotychczas z jednej strony ulg cłowych importerom kwarcu i szpatu, sprowadzających ten produkt dla celów przemysłowych, z drugiej zaś strony premij wywozowych za artykuły fabryczne, wyrabiane z kwarcu i szpatu, eksportowane zagranicę.

Londyn bez mięsa



Londyn od 2 dni jest beez mięsa spowodu strajku, obejmującego wszystkie punkty sprzedaży miesa, organizację transportu i t. d. Na zdjęciu — mówca przemawiający z unieruchomionego samochodu transportowego.

Rozpaczliwy stan

warsztatów chałupniczych w Radomskiem

W Radomiu — stolicy garbarstwa polskiego powstał z biegiem czasu wielki ośrodek przemysłu obuwniczego. Na terenie Radomia zarejestrowanych jest kilkaset warsztatów szewckich i ok. 100 hurtowych wytwórni obuwia, których produkcja skierowana jest przeważnie na Małopolskę Wschodnią, kresy wschodnie i województwa poznańskie i pomorskie. Wytwórnie radomskie zdobyły sobie na tych terenach rynki zbytu i do swoich składów konsygnacyjnych wysyłają całkowita produkcję. Dokoła tych wytwórni obuwia koncentruje się niezliczona ilość chałupników - szewców - zarówno radomskich jak i zamiejscowych w okolicznych miastach i miasteczkach.

Wysokość płac pobieranych przez chałupników za wykonane obuwie osiąga przeciętnie 1 złoty od pary obuwia, przy kilkunastu godzinach pracy.

Chałupnicy bodaj nie mieli „dobrych czasów". Nawet w okresie gdy garbarstwo radomskie a wraz z niem i radomski przemysł obuwniczy przeżywały okres prosperity, chałupnicy byli wykorzystywani przez producentów którzy na ciężkiej pracy radomskiego, czy kozienickiego chałupnika dorobili się majątków.

Brak odpowiedniej organizacji, któraby w swych szeregach zjednoczyła wszystkich chałupników i któraby stawała w obronie interesów tej licznej rzeszy, dochodzącej, jak obliczają, do 2 tysięcy, wytworzył katastrofalną wprost sytuację. Ceny za wyrób obuwia dyktuje wytwórnia, a chałupnik, chcącniechcąc, musi podporządkować się narzuconej mu płacy głodowej — w obawie całkowitej utraty zarobków. Dyktowane warunki bez oporu i bez słów protestu przyjmuje, obawiając się „represyj" t. zw. „obuwnika".

Spowodu kurczenia się dochodów wsi, głównego odbiorcy obuwia typu ludowego, konsumcja gotowego obuwia spada w zastraszający sposób. W porównaniu z rokiem 1931 produkcja zmalała o ponad 50 proc. Oczywiście, że ten stan rzeczy odbija się na i tak szczupłych zarobkach chałupnictwa szewckiego. Jedyną nadzeją dla przemysłu obuwniczego jest zdobycie rynków zagranicznych. Wszelkie jednak próby w tym kierunku spełzły dotychczas na niczem.

W chwili obecnej przemysł skórny przeżywa „dodatkowy" kryzys. Łagodna zima spowodowała nietylko zastój w garbarstwie, ale i w branży obuwniczej. Producenci zatrzymali na składzie cały zapas obuwia zimowego, gdyż brak mrozów i śniegu zahamował zupełnie sprzedaż. Wszystkie firmy poniosły z tego powodu znaczne straty. Stan ten pociągnął za sobą zwiększenie się bezrobocia wśród chałupników radomskich i okolicznych miast i miasteczek, wytwórnie bowiem wstrzymały naraz produkcje.

Tysiące chałupników przeżywa obecnie krytyczne chwile.

Los chałupników jest więc ściśle związany, nietylko z sytuacją na rynku garbarskim i obuwniczym, lecz również zależny jest od... warunków atmosferycznych. Dzisiaj stolica garbarstwa polskiego jest miastem bezrobotnych chałupników.

Zygmunt Jurkowski 59)

Księżycowe interesy

Powieść

Uchwyciwszy pręt oburącz, jak bagnet, Paweł dźgnął go nadbiegającego, i osadził na miejscu, jak byka. Czerwony turban zleciał mu z głowy.

— Otello, psiakrew! — wyharczał — stój draniu, bo ci rozwalę pysk w drzazgi!

Załkin wstrzymał się, ogłupiały, bezmyślnie wyciągnął przed siebie łapy, jakggdyby chcąc się zasłonić lub też Pawła pochwycić. Potężne uderzenie, które otrzymał w następstwie — żelaznym prętem po palcach — skręciło go z bólu. Poznał że sprawa jest groźna. Paweł wyglądał strasznie, miał twarz purpurową, prawie siną i obłęd w oczach. Pani Urszula, zerwała się z krzykiem i wybiegła z pokoju. Zdzieliwszy Załkina w łysinę, Paweł wycharczał:

— Precz stąd!

Ogłuszony Załkin wyszedł posłusznie, słaniając się na nogach, ale na środku w dali przystanął i wybełkotał:

— Dokąd mam iść?

— Pójdziesz tam, skąd przyszedłeś. Ale przedtem wysłuchasz co ci powiem, bydlaku! — wołał Paweł popychając go stylu prętem.

Ten jednak nie ruszył się z miejsca a widząc otwarte drzwi od balkonu nagle zawrzeszczał...

— Bandyci! Na pomoc!

Krzyk urwał się w połowie, pod ciężkiemi razami i Załkin osunął się z jękiem na krzesło. Pochylił ku ziemi łysinę, na której znaczyły się pręgi i sapał spoglądając na Pawła spodełba. Po chwili wyprostował się na krześle i wyrzekł dysząc:

— Przecież pan będzie za to siedział w kryminale...

— To moja rzecz, a teraz siedź tu i słuchaj co ci powiem!

— No dobrze, słucham... zgodził się Załkin pokornie.

Dowiedz się przedtem kanaljo, za co dostaniesz lanie. Bo jeszczebyś się gotów uważać za niewinną ofiarę... Otóż, po pierwsze jesteś podłem zwierzęciem które się wszędzie pcha z ryjem i chce wszystko zagarnąć pod siebie... Zwykłą świnią... Rozumiesz! Pozatem jesteś na tyle głupi, że nie wiesz sam czego chcesz i poco łazisz po bożym świecie.

— Co znaczy nie wiem? — obruszył się nagle Załkin — to pan sam nie wie poco tu wlazł, do cudzego domu.

Paweł podszedł do niego i potrząsając mu nad głową prętem wyrzucał dalej urywane słowa.

— Przyszedłem tu poto żeby ci powiedzieć, słyszysz! że jesteś szkodnikiem. Rozumiesz!

— Zwracam panu uwagę, że jestem człowiekiem, takim samym jak pan... — przerwał Załkin podnosząc głowę.

— Człowiekiem! Ha! — ryknął Paweł — I cóżeś ty zrobił człowieczego, podła szujo! Jesteś ohydnym szczurem żerującym na niskich instyktach... Twoje miejsce w kanale!... Rozumiesz ty mordo szczurza... W kanale!

Widząc że Paweł zamierza się do nowego ciosu, Załkin zasłonił łysinę rękami, i zaczął bełkotać pośpiesznie:

— To rozbój... panie, ja jestem obywatelem... ja jutro mam przyjąć chrzest... święty chrzest.

Twarz Pawła wykrzywił uśmiech szyderczy. Patrząc na niego wzrokiem bezbrzeżnej pogardy, mówił głosem dyszącym nienawiścią.

— Kat! Sutener! Handlarz żywym towarem. Sadysta! Bezmyślne zwierzę upasione w szkodzie. I na cóż panu ten chrzest, panie Załkin? chyba na to, żebyś miał większe prawo do piekła...

Załkin, który siedział bez ruchu z pochyloną głową, drgnął nagle i podniósł na Pawła oczy, w których malowała się gorycz upokorzenia. — Wykonał jakiś nieokreślony ruch dłonią, i westchnął głęboko i rzekł.

— Niewiem czego pan chce odemnie, żyję spokojnie, pracuję, płacę podatki... a że zmieniam wiarę... zapewniam pana, że robię to z większem przekonaniem niż panu się zdaje... Tak panie Popielec, i nawet postaram się dać panu tego dowody...

I gdy to mówił z pozornym spokojem, zerwał się nagle z krzesła, przyskoczył do Pawła jednym susem i schwycił oburącz za żelazny szpikulec. Szarpnął raz, drugi i zakręcił nim w Pawła rękach, usiłując wyrwać. Wydając chrapliwe jęki i sapiąc z wysiłku, zaczęli zmagać się w walce o tę groźną przewagę.

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 15.798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie I. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"